

Projekt bezkarności władzy wraca do Sejmu

11 września 2020

Projekt PiS-u, aby nie ponosić odpowiedzialności za przestępstwa wynikające z walki z COVID-19, powraca do Sejmu. Projekt jest niekonstytucyjny, ale partia mająca większość w Trybunale Konstytucyjnym nie będzie się przecież tym przejmowała, prawda?

PiS chce po art. 10c dodać art. 10d o brzmieniu: „Art. 10d. Nie popełnia przestępstwa, kto w celu przeciwdziałania COVID-19 narusza obowiązki służbowe lub obowiązujące przepisy, jeżeli działa w interesie społecznym i bez naruszenia tych obowiązków lub przepisów podjęte działanie nie byłoby możliwe lub byłoby istotnie utrudnione”. [Projekt do zobaczenia TUTAJ.](#)

To przepis nowej ustawy, która najprawdopodobniej zostanie przyjęta przez sejmową większość w nadchodzącym tygodniu. Wcześniej najprawdopodobniej odrzuci ją Senat, ale Sejm większością koalicji rządzącej odrzuci odrzucenie, prezydent Duda ją podpisze i wejdzie w życie. Ustawa była już procedowana, ale ją odłożono, bo zrobiło się o niej zbyt głośno.

Wówczas komentowano ją w następujący sposób... W rozmowie z „Rzeczpospolitą” Janusz Kowalski z Solidarnej Polski przyznał, że o pomysle dowiedział się od dziennikarza. „[...] sama nowelizacja budzi duże wątpliwości. Prawo karne musi chronić interesy państwa i obywateli” – podkreślił poseł. Nowelizacja w zasadzie zwalnia państwo i jego organy z wszelkiej odpowiedzialności, o ile tylko „działają w interesie społecznym”. Jeśli ktoś ma takie przekonanie, to wówczas całe prawo ulega zawieszeniu na kołku i może robić co chce. Ustawa – jeśli weszłaby w życie – miałaby działać wstecz. Poprzednio ostrzegł i doprowadził do przełożenia ustawy poseł

Konfederacji Grzegorz Braun.

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)